

Wygrać z epilepsją

2008-03-11

Polscy badacze wyjaśnili, jak dochodzi do rozwoju jednej z najczęstszych odmian padaczki - choroby, na którą cierpi 400 tys. Polaków i miliony ludzi na całym świecie - pisze "Gazeta Wyborcza".

Aż u trzech czwartych pacjentów leczonych na tzw. padaczkę skroniową dorosłych środki farmakologiczne zawodzą; pewnym wyjściem jest operacja mózgu i wycięcie jego fragmentu, ale wiąże się to z ryzykiem i ze skutkami ubocznymi. Dlatego tak ważne może stać się odkrycie naukowców z Polski, o którym donosi "Journal of Cell Biology". Badacze z Pracowni Neuromorfologii oraz Pracowni Neurobiologii Molekularnej warszawskiego Instytutu Biologii Doświadczalnej im. M. Nenckiego PAN opisali mechanizm, który może leżeć u samych podstaw rozwoju epilepsji.

Badacze z Instytutu im. Nenckiego zaczęli szukać przyczyny padaczki nie we wnętrzu komórek nerwowych, ale na zewnątrz, w ich bliskim otoczeniu. Właśnie tam udało się znaleźć tzw. białko MMP-9. Zdaniem Polaków to właśnie ono odgrywa kluczową rolę w rozwoju epilepsji.

MMP-9 jest tzw. proteazą, czyli enzymem trawiącym inne białka. Zespół dr. Wilczyńskiego wykrył, że MMP-9 w dużych ilościach znajduje się na synapsach, czyli w miejscach, gdzie bezpośrednio kontaktują się ze sobą poszczególne komórki nerwowe. - Najprawdopodobniej MMP-9 sprawia, że synapsy te zaczynają działać w nieprawidłowy sposób - mówi "GW" dr Wilczyński

Kluczowe będzie opracowanie środków zdolnych blokować to białko. Nie pomoże to niestety osobom już chorym na padaczkę, ale może stać się wspaniałą metodą profilaktyki. W przyszłości, gdy np. jakieś dziecko ulegnie urazowi czy jakiejś chorobie centralnego systemu nerwowego, podanie takiego środka skutecznie zabezpieczy go przed zachorowaniem na padaczkę w późniejszym czasie - podsumowuje Wilczyński.

Źródło: Gazeta Wyborcza